

Sygn. akt I ACa 621/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jerzy Nawrocki
Sędzia:	SA Walentyna Łukomska-Drzymala (spr.)
Sędzia:	SA Alicja Surdy
Protokolant	sekr. sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa Wojskowej Agencji Mieszkaniowej w W.

przeciwko M. D.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 11 czerwca 2013 r., sygn. akt
I C 1223/12

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego M. D. na rzecz powódki Wojskowej Agencji Mieszkaniowej w W. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 621/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda Wojskowej Agencji Mieszkaniowej

w W. umowę darowizny z dnia 14 maja 2010 r., na mocy której B. D. darowała na rzecz pozwanego M. D. nieruchomość położoną w S. (opisaną w wyroku) w celu zaspokojenia wierzytelności powodowej Agencji w stosunku do B. D.

w wysokości 500.056,36 zł powiększonej o należne odsetki ustawowe,

a wynikającej z prawomocnych orzeczeń (opisanych w wyroku) i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 32.254 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia

i motywy swego rozstrzygnięcia:

B. D. wraz z D. S. jest solidarnym dłużnikiem powodowej Agencji. Łącznie zaległa należność główna wraz z kosztami wynosi 500.056,36 zł. Składające się na nią kwoty zostały zasądzone prawomocnymi wyrokami. Prowadzona przeciwko dłużnikom egzekucja okazała się nieskuteczna, albowiem dłużnicy nie posiadali odpowiedniego majątku. Postępowanie egzekucyjne zostało umorzono wobec bezskuteczności egzekucji. Umową darowizny z dnia 14 maja 2010 r. B. D. darowała swojemu synowi pozwanemu M. D. m.in. nieruchomości

o powierzchni 707 m², o nr ewidencyjnym (...), położoną w S., przy ul. (...). Umową sprzedaży z dnia 22 listopada 2012 r. pozwany sprzedał w/w darowaną nieruchomość na rzecz (...) spółki z o.o. w W..

Po przedstawieniu przesłanek skargi pauliańskiej określonych w art. 527 kc Sąd Okręgowy uznał, iż w sytuacji gdy dłużniczka powodowej Agencji nie posiada żadnego majątku, z którego mogłaby być prowadzona egzekucja, przeniesienie przez nią prawa własności nieruchomości opisanej w pozwie na swojego syna nastąpiło z pokrzywdzeniem wierzyciela. Zważywszy na wartość nieruchomości opisanych w akcie notarialnym, wyzbycie się jej przez dłużnika znacznie uszczupliło jej majątek, zwłaszcza że dłużniczka nie pozostawiła sobie żadnego innego majątku przenosząc na pozwanego także własność drugiej nieruchomości. Takie działanie dłużnika niewątpliwie uniemożliwiło powodowi odzyskanie choćby części należnej mu wierzytelności. Poza tym pozwany na skutek zawartej umowy darowizny uzyskał konkretną korzyść majątkową w postaci nieruchomości, którą następnie zbył za 190.000 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego B. D. działała ze świadomością pokrzywdzenia powoda jako wierzyciela darując swemu synowi przedmiotową nieruchomość. Dłużnik działa bowiem ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli wówczas, gdy zdaje sobie sprawę, że wskutek dokonania czynności prawnej może spowodować niemożność zaspokojenia się wierzycieli z jego majątku. Świadomość pokrzywdzenia musi istnieć w chwili dokonywania czynności prawnej. Przedmiotowa umowa darowizny została zawarta 14 maja 2010 r. po wydaniu nieprawomocnego wyroku uwzględniającego powództwo Wojskowej Agencji Mieszkaniowej w W. w sprawie (...) Sądu Okręgowego w W.. Zatem w tej sprawie dłużnik wiedział

o istnieniu tej wierzytelności, zdawał sobie sprawę z tego, iż ostateczne rozstrzygnięcie po wniesieniu apelacji może być także niekorzystne dla niego, a przynajmniej powinien uwzględnić w swoich przewidywaniach także takie rozstrzygnięcie. Pozostałe wierzytelności objęte wyrokami wydanymi już po zawarciu umowy darowizny były wymagalne znacznie wcześniej, o czym świadczą określone w wyrokach daty początkowe biegu odsetek od kwot głównych. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego trudno uznać, iż dłużniczka nie wiedziała, że ciąży na niej zobowiązania wobec powoda. Sąd Okręgowy stwierdził też, że nie jest konieczne, aby w dacie zawierania umowy darowizny wszystkie wyroki potwierdzające istnienie wierzytelności objętych pozwem były prawomocne. Dla skuteczności skargi pauliańskiej konieczne jest, żeby chroniona wierzytelność powstała najpóźniej w chwili wniesienia skargi albo przynajmniej, żeby istniała w chwili wyrokowania. Mając na uwadze okoliczności faktyczne sprawy w ocenie Sądu Okręgowego darowanie przez dłużnika synowi nieruchomości stanowiło świadome działanie dłużnika zmierzające do wyzbycia się tego składnika majątku celem uniknięcia ewentualnej egzekucji wierzytelności powoda z tej nieruchomości. Zwłaszcza, iż brak jest jakichkolwiek danych, aby dłużniczka pozostawiła sobie jakikolwiek majątek po dokonanej darowiznie, który mógłby posłużyć do zaspokojenia wierzycieli.

Przedmiotowa umowa darowizny została zawarta z najbliższym członkiem rodziny dłużniczki. Pozwala to na zastosowanie domniemania z art. 527 § 3 kc, że osoba ta czyli pozwany wiedział, że dłużniczka działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Strona pozwana nie obaliła tego domniemania i na te okoliczności nie zostały przedstawione żadne dowody. Ponadto według art. 528 kc okoliczność, że osoba trzecia wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o tym, że dokonując czynności prawnej dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzycieli, nie ma znaczenia w sytuacji, gdy osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie. Niewątpliwie taką czynnością jest umowa darowizny.

Sąd Okręgowy uznał też, iż fakt zbycia przez pozwanego przedmiotowej nieruchomości nie skutkuje utratą legitymacji biernej pozwanego i nie daje podstaw do oddalenia powództwa. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy wskazał, że wierzyciel nie traci prawa żądania uznania za bezskuteczną czynności prawnej dokonanej z jego pokrzywdzeniem przez dłużnika z osobą trzecią w wypadku, gdy osoba ta rozporządziła odpłatnie uzyskaną korzyścią na rzecz osoby działającej w dobrej wierze.

Z przedstawionych względów Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości. Orzeczenie o kosztach zostało oparte na treści art. 98 § 1 i § 3 kpc.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany M. D. zarzucając wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 527 § 1-3 kc, art. 528 kc i art. 529 kc poprzez przyjęcie wymienionych w tych przepisach domniemań, dotyczących postawy dłużnika, a nie wymogu przeprowadzenia dowodu w tym zakresie po stronie powódki domagającej się uzyskania określonego wyroku;
2. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 kpc przez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosku z niego niewynikającego tj., że B. D. działała ze świadomością pokrzywdzenia powoda jako wierzyciela darując swemu synowi przedmiotową nieruchomość oraz przez sformułowanie błędnego wniosku prowadzącego do uznania, że darowanie nieruchomości stanowiło świadome działanie dłużnika zmierzające do wyzbycia się tego składnika majątku celem uniknięcia ewentualnej egzekucji wierzytelności powoda z nieruchomości, na skutek czego Sąd Okręgowy w Siedlcach nie rozpoznał istoty sprawy.

Wskazując na przedstawione podstawy skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje ewentualnie, na wypadek uznania przez sąd, że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości lub, że sąd I Instancji nie rozpoznał istoty sprawy – wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

W apelacji skarżący zawarł także wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadka M. T. (1) celem obalenia domniemań wynikających z art. 527 kc i art. 528 kc, a dotyczących braku świadomości dłużniczki działania z pokrzywdzeniem powodowej Agencji przy zawieraniu umowy darowizny z dnia 14 maja 2010 roku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy na bezzasadność wniosku apelacji o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W myśl art. 386 § 2 i § 4 kpc sąd uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania w razie stwierdzenia nieważności postępowania oraz w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Żadna z tych sytuacji nie zachodzi w rozpoznawanej sprawie.

Nie można podzielić stanowiska skarżącego, iż sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu przepisu art. 386 § 4 kpc oraz według zapatrywań prezentowanych w piśmiennictwie polega na pominięciu przez sąd pierwszej instancji podstawy roszczenia tj. przesłanek stanowiących o jego istnieniu. Wyrok oddalający powództwo dotknięty jest takim uchybieniem w razie błędnego stwierdzenia pozytywnej albo istnienia negatywnej przesłanki jurysdykcyjnej. Według orzecznictwa pojęcie "istoty sprawy", o którym mowa w art. 386 § 4 kpc, dotyczy jej aspektu materialnego i w tej jedynie płaszczyźnie może być oceniany zarzut jej nierozpoznania. Zachodzi ono wówczas, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnej pozwu, jak też skierowanych do niego zarzutów merytorycznych

i w swoim rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy (wyrok SN z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1298/00, LEX nr 80271). Zbieżna z tymi poglądami jest również teza wyroku z dnia 12 września 2002 r., (I CKN 486/00, LEX nr 54355), iż do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Sytuacja taka nie zachodzi w rozpoznawanej sprawie. Sam skarżący nie formułuje takich tez, dopatrując się nierozpoznania istoty sprawy jedynie w błędnej ocenie materiału dowodowego i wyciągnięciu z niego wadliwych wniosków. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł o tym co było przedmiotem sprawy, dokonał ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia oraz odniósł się do zarzutów zgłoszonych przez pozwanego. Fakt, iż pozwany nie zgadza się z tymi ustaleniami, kwestionuje prawidłowość oceny dowodów i opartych na niej wniosków sądu nie może prowadzić do wniosku o nierozpoznaniu istoty sprawy. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc nie jest właściwą płaszczyzną do konstruowania tezy o nierozpoznaniu istoty sprawy, w sytuacji, gdy dowody i wnioski sądu dotyczą okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy z punktu widzenia regulacji określonej w art. 527 kc. W tej sytuacji zarzut nierozpoznania istoty sprawy należało uznać za całkowicie chybiony i nie dający podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma także podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku na podstawie drugiej przesłanki przewidzianej w art. 386 § 4 kpc, gdyż nie zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone przez sąd pierwszej instancji w całości, zgodnie z wnioskami dowodowymi stron. Żaden dowód zgłoszony przez strony nie został pominięty. Nie zachodziła też potrzeba działania przez sąd w tym zakresie z urzędu i zarzutu w tym kierunku skarżący nie formułuje. Zgłoszenie w apelacji wniosku dowodowego nie może prowadzić do odmiennej oceny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodzi konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy, gdyż zgłoszony przez pozwanego dowód z zeznań świadka jest spóźniony w rozumieniu art. 381 kpc. Nie mamy do czynienia ani z nowymi faktami, które miałyby być udowodnione tym dowodem, ani z nowym dowodem, którego strona nie mogła zgłosić przed sądem pierwszej instancji. Dopuszczalność nowego materiału procesowego przed sądem apelacyjnym jest regułą, doznaje ona jednak ograniczenia poprzez unormowanie art. 381 kpc. Sąd drugiej instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał ten uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone wymienionym przepisem. Jak wyżej wskazano przedmiotowy wniosek dowodowy nie dotyczy żadnych nowych faktów, których strona nie mogłaby zgłosić przed sądem pierwszej instancji i nie obejmuje on też dowodu, który ma cechy nowości w rozumieniu w/w przepisu, który nie byłby stronie pozwanej znany. Powoływany przez skarżącego fakt „utruty kontaktu” ze świadkiem nie oznacza, że brak było możliwości powołania się na dowód z zeznań tego świadka przed sądem pierwszej instancji. Nie było przeszkód, aby taki dowód zgłosić przed tym sądem. Ustalenie adresu zamieszkania świadka było możliwe do dokonania w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, poprzez wnioskowanie o określenie odpowiedniego terminu do ustalenia tego adresu. Strona działająca w sprawie z należytą starannością i reprezentowana przez fachowego pełnomocnika mogła takie czynności podjąć. Proces w sprawie trwał kilka miesięcy i toczył się z niewielką aktywnością dowodową pozwanego. Skarżący nie wskazuje, aby wiedzę o tym źródle dowodowym uzyskał po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy, a wręcz przeciwnie znał tego świadka i mógł ocenić przydatność jego wiedzy dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z przedstawionych względów uznać należy, iż zachodzą przesłanki z art. 381 kpc do pominięcia zgłoszonego dowodu w postępowaniu apelacyjnym. Ponadto zasadniczą, bardziej istotną, podstawę do oddalenia zgłoszonego dowodu stanowi także uznanie, że dowód z zeznań świadka M. T. (2) nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Kwestia świadomości pozwanego, jego wiedzy

o działalności gospodarczej jego matki, z uwagi na treść art. 528 kc nie ma znaczenia. Bowiern, nawet gdyby pozwany nie mógł takiej wiedzy uzyskać,

a tym samym nie mógł dowiedzieć się, że dokonując darowizny jego matka jako dłużniczka działa na szkodę powodowej Agencji, Agencja ta także w takich okolicznościach mogłaby domagać się uznania przedmiotowej czynności za bezskuteczną, a zatem jest to okoliczność nie mająca wpływu na rozstrzygnięcie. Apelacja nie wskazuje też na jakiegokolwiek nowe fakty, które mogłyby mieć wpływ na ocenę świadomości dłużniczki działania

z pokrzywdzeniem wierzyciela, a które miałyby być wykazane zeznaniami wymienionego świadka. Skarżący powołuje się, tak jak przed sądem pierwszej instancji na brak wiedzy o toczących się postępowaniach i o prawomocnych wyrokach, brak orientacji pozwanego w sytuacji majątkowej jego matki, a także na oczekiwanie na korzystną zmianę wyroków dla dłużniczki jak również na fakt, iż prowadząc prężną działalność gospodarczą i kalkulację biznesową uznała ona, że będzie mogła spłacić dług z zysków, które to okoliczności nie mogą prowadzić do odmiennej oceny świadomości dłużniczki działania

z pokrzywdzeniem wierzyciela, i o której to kwestii będzie mowa także w dalszej części uzasadnienia. Z tych względów zgłoszony w apelacji wniosek dowodowy nie mógł być uwzględniony i to zarówno na podstawie art. 381 kpc jak też art. 217 § 3 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.

Powyższe rozważania czynią bezzasadnymi zarówno zarzuty dotyczące nierozpoznania istoty sprawy, jak również wnioski apelacji o uchylenie zaskarżonego wyroku. Nie można za uzasadniony uznać także wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku jak również pozostałych podniesionych w apelacji zarzutów.

Całkowicie chybiony i gołosłowny jest zarzut naruszenia art. 233 kpc. Aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 18.01.2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postan. SN z 10.01.2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby

w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków

z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27.09.2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Sąd Okręgowy dokonał oceny całokształtu materiału, który sprowadzał się do dowodów z dokumentów i wszystkie to dowody prawidłowo uznał za wiarygodne. Pozwany innych wniosków dowodowych nie zgłaszał, nie uczestniczył osobiście w rozprawach. Zupełnie niezrozumiałe jest zarzucanie sądowi pierwszej instancji, że nie przesłuchał w charakterze świadka B. D. w sytuacji, gdy strona takiego wniosku nie zgłosiła i jednocześnie

w apelacji nie wykazała, aby istniały w tym zakresie podstawy do działania sądu z urzędu (w ocenie Sądu Apelacyjnego takich podstaw nie było). Należy zgodzić się ze skarżącym, że przesłanki skargi pauliańskiej określone w art. 527 kc winien udowodnić powód. Jednakże nie można zgodzić się z tezą, że powód obowiązku tego nie wykonał, jak również z twierdzeniem o „uproszczeniu sobie” czynności przez sąd z uwagi na zastosowanie konstrukcji domniemań. Stosowanie domniemań w sprawie ze skargi pauliańskiej jest realizacją zapisów kodeksu cywilnego, wyrażających także wolę ustawodawcy ochrony praw wierzycieli, przez wprowadzenie ułatwień dowodowych w postaci domniemań prawnych, dla wykazania okoliczności, których udowodnienie z istoty rzeczy, gdyż dotyczą świadomości innej

osoby, jest utrudnione. Są to domniemania obalalne i ciężar dowodu obalenia takiego domniemania przechodzi na pozwanego. Trafnie przyjął Sąd Okręgowy, że pozwany domniemania działania dłużniczki z pokrzywdzeniem wierzyciela nie obalił. Sąd Apelacyjny podziela w całości stanowisko tego sądu zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dodać należy, że w świetle okoliczności sprawy nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę darowizny w dniu 14 maja 2010 r. dłużniczka – matka pozwanego wiedziała o istnieniu wierzytelności powodowej Agencji względem niej. W dacie tej zapadł już nieprawomocny wyrok przeciwko B. D.,

a ponadto łączyły ją z powodową Agencją stosunki zobowiązaniowe. Nie może osiągnąć żadnych skutków obrona polegająca na wykazywaniu braku wiedzy

o pokrzywdzeniu powodowej Agencji z powołaniem na brak prawomocnego wyroku. Trafnie bowiem wskazał Sąd Okręgowy, że przedmiotem ochrony pauliańskiej jest wierzytelność pieniężna istniejąca i zaskarżalna w chwili dokonania zaskarżonej czynności i wytoczenia powództwa. Wierzytelność ta nie musi natomiast być ani wymagalna w chwili wytoczenia powództwa, ani stwierdzona wyrokiem (por. wyroki wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz wyrok SN z 15 lutego 2013 r., sygn. I CSK 323/12, Lex nr 1308002). Pogląd ten należy uznać za ugruntowany. Wskazać też należy, że nie budzi wątpliwości w świetle treści zapadłych wyroków, że objęte ochroną wierzytelności były wymagalne w dacie dokonania darowizny, jak również to, że w dacie wytoczenia przedmiotowego powództwa powołane przez powodową Agencję wyroki były już prawomocne.

Sąd Okręgowy prawidłowo też ocenił przesłankę świadomości dłużniczki pokrzywdzenia w skutek zawarcia umowy darowizny wierzyciela. Nie jest kwestionowane, że dłużniczka nie uregulowała swoich zobowiązań i nie posiada majątku, który mógłby być przedmiotem skutecznej egzekucji. Prawidłowo też Sąd Okręgowy przyjął, iż dłużniczka wiedziała o istnieniu długów. Subiektywne przekonanie o korzystnym rozstrzygnięciu jej odwołania od wyroków, czy też subiektywne, ale jednocześnie błędne przekonanie, że zyski z działalności gospodarczej pozwolą jej na spłatę zadłużenia nie może wpłynąć na zmianę tej oceny. W okolicznościach sprawy prawidłowo także Sąd Okręgowy uznał, że domniemanie działania z pokrzywdzeniem wierzyciela z art. 529 kc nie zostało obalone. Niewątpliwie ustalenie świadomości dłużnika co do zamiaru pokrzywdzenia wierzyciela należy do trudnych zagadnień. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że aby świadomość dłużnika została uznana za udowodnioną należy ustalić, że dłużnik wiedział o istnieniu wierzycieli oraz znał skutek czynności – tj. usunięcia z jego majątku określonych walorów majątkowych nadających się do zaspokojenia. Świadomość pokrzywdzenia wierzycieli jest wnioskiem jaki osoba przeciętnie inteligentna powinna z tych dwu faktów wyciągnąć. Pokrzywdzenie jest bowiem sądem opartym na zasadach doświadczenia życiowego i znajomości prawideł rządzących obrotem prawnym, z których wynika, że wierzytelność w takich warunkach nie zostanie spleciona. Aby obalić powyższe domniemanie należałoby wykazać, że dłużnik jest niepoczytalny, czy też nie ma rozeznania pozwalającego na ocenę sytuacji

i dokonywania operacji wnioskowania, bądź, że ze względu na szczególną sytuację, w jakiej dłużnik się znajdował, wniosek o krzywdzącym charakterze dokonywanej przez niego czynności był nieuzasadniony (por. M. Pyziak – Szafnicka – Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika – Dom Wydawniczy ABC 1995 r., s. 117-118). Słusznie przyjął Sąd Okręgowy, że pozwany istnienia takich okoliczności nie wykazał. Ustalenia te Sąd Okręgowy poczynił mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, w tym także podnoszonych przez pełnomocnika pozwanego. Mając na uwadze także twierdzenia pozwanego zawarte w uzasadnieniu apelacji, a wskazujące na prowadzenie przez B. D. prężnie działającej firmy, tym samym znajomość reguł obrotu prawnego, nie można byłoby przyjąć, że nie rozumiała ona znaczenia i skutków dokonania darowizny na rzecz pozwanego. Zwłaszcza w sytuacji, gdy nie pozostawiła sobie żadnego wartościowego składnika majątkowego oraz znajomości wysokości żądań powodowej Agencji. Dłużniczka mogła i powinna dopuszczać ewentualność niekorzystnych rozstrzygnięć, jak również konsekwencji uzyskania niewystraszających zysków z prowadzonej działalności. Apelacja nie wskazuje na jakiegokolwiek okoliczności, które zaprzeczałyby takiemu wnioskowi i które mogłyby prowadzić do obalenia omawianego domniemania. Wbrew twierdzeniom apelacji zachodzi związek przyczynowy pomiędzy zawarciem przedmiotowej umowy darowizny a pokrzywdzeniem powodowej Agencji polegającym na niemożliwości odzyskania jej należności. Nie ulega wątpliwości, że na skutek dokonania darowizny B. D. utraciła własność wartościowych składników majątkowych, które mogłyby być przedmiotem egzekucji. Innego majątku nie posiadała zarówno po zawarciu tej umowy i co istotne także w dacie wniesienia przedmiotowego pozwu (pokrzywdzenie wierzyciela ocenia się według chwili zaskarżenia wywołującej go czynności prawnej – por. wyrok SN z 16 grudnia 2011 r., sygn. V CSK

35/11, Lex nr 1130304). Pozwany nie wykazał istnienia takiego majątku, z którego mogłoby nastąpić zaspokojenie wierzyciela. W tej sytuacji wnioski Sądu Okręgowego, że dokonując darowizny B. D. działała z pełną świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, dokonując świadomego wyzbycia się składnika majątkowego w celu uniknięcia egzekucji z przedmiotu darowizny są całkowicie prawidłowe, oparte na dokonanych ustaleniach oraz zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia przepisów zarówno art. 233 § 1 kpc jak również przepisów prawa materialnego tj. art. 527 kc, art. 528 kc i art. 529 kc. Apelacja nie zawiera żadnych zarzutów, które wskazywałyby na możliwość dokonania innych ustaleń bądź odmiennej wykładni prawa materialnego. Sąd Apelacyjny podziela w całości zarówno ustalenia jak i ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy. Podnieść też należy, iż prawidłowo sąd pierwszej instancji uznał, że fakt zbycia nieruchomości przez pozwanego nie ma wpływu na zasadność dochodzonego roszczenia. Potwierdza to orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. wyroki SN z dnia: 24 lutego 2011 r., sygn. III CZP 132/10, Lex nr 707476; 30 września 2004 r., sygn. IV CK 30/04, Lex nr 188480). Nie może też budzić wątpliwości, iż przedmiotowa umowa darowizny została dokonana między osobami bliskimi (co jest bezsporne), jak również, iż ma ona charakter czynności nieodpłatnej w rozumieniu art. 528 kc, mimo obciążenia jej służebnością osobistą (por. wyrok SN z 17 maja 2013 r., sygn. I CSK 543/12, Lex nr 1353063).

Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał, iż w rozpoznawanej sprawie zaistniały i zostały wykazane wszystkie przesłanki prowadzące do uwzględnienia powództwa przez uznanie przedmiotowej umowy darowizny za bezskuteczną względem powodowej Agencji, a tym samym zaskarżony wyrok jako słuszny nie narusza wskazanych w apelacji przepisów prawa. A zatem apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na mocy art. 385 kpc.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia przepis art. 98 § 1 i § 3 kpc w zw. z art. 99 kpc i art. 108 § 1 kpc.